

Waszyngton powstaje przeciwko Obamie

26 lutego 2015

Kryzys, który poraził aparat rządowy w USA, stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia [tego] Imperium. I nie jest to tylko opinia Thierry Meyssana – obecnie ów kryzys wywołuje wśród klasy rządzącej w Waszyngtonie taki strach, że honorowy przewodniczący Rady Stosunków Międzynarodowych (ang. Council on Foreign Relations) domaga się dymisji głównych doradców prezydenta Obamy i wyznaczenia nowej drużyny. Ten konflikt nie ma nic wspólnego z przepychankami demokratów i republikanów, czy też „gołębi” i „jastrzębi”. Zagrożona została polityka przywództwa, prowadzona przez Stany Zjednoczone i NATO.

* * *

Już od kilku miesięcy mówię i piszę o tym, że Waszyngton nie posiada żadnej polityki zagranicznej. Jest on podzielony na dwie frakcje, które w każdej kwestii przeciwstawiają się sobie, a ich linie polityczne są niespójne i sprzeczne [1].

Sytuacja najbardziej zaostrzyła się w Syrii, gdzie Biały Dom poparł najpierw organizację Państwo Islamskie i skierował ją do Iraku w celu przeprowadzenia czystki etnicznej, a następnie zaczął ją bombardować, chociaż CIA wciąż starała się ją wspierać. Ta niezgodność stopniowo doszła i do sojuszników. Francja, na przykład, weszła do koalicji walczącej przeciwko Państwu Islamskiemu, i to w sytuacji, gdy niektórzy z jej legionistów wchodzi w skład kierownictwa Państwa Islamskiego [2]. Gdy minister obrony [USA] Chuck Hagel zażądał pisemnych wyjaśnień, to [Francuzi] nie tylko nie dali mu żadnej odpowiedzi, lecz po prostu wysłali go do diabła [3]. W samym NATO, które zostało stworzone do walki przeciw ZSRR, a obecnie wykorzystywane jest przeciwko Rosji, również zapanował bałagan – zaraz po tym, gdy prezydent Turcji podpisał poważne

porozumienia ekonomiczne z Włodzimierzem Putinem [4].

Przerywając milczenie, honorowy przewodniczący Rady Stosunków Międzynarodowych [5] Leslie H. Gelb bije na alarm [6]. Jego zdaniem, „ekipa Baracka Obamy jest pozbawiona podstawowego instynktu i nie wypracowała rozwiązań w celu prowadzenia polityki bezpieczeństwa narodowego w ciągu najbliższych dwóch lat”. I [mówi] dalej, w imieniu całej klasy rządzącej USA: „Prezydent Obama powinien odnowić swoją ekipę [z pomocą] silnych osobowości i doświadczonych specjalistów. Powinien również wymienić głównych doradców w ministerstwie obrony i w Departamencie Stanu. I w końcu – powinien przeprowadzać regularne konsultacje z przewodniczącym Komisji Stosunków Międzynarodowych (ang. Foreign Relations Committee) Bobem Corkerem i przewodniczącym [senackiej] Komisji Sił Zbrojnych Janem McCainem [7]”.

Nigdy jeszcze (w okresie swojego istnienia od 1921 roku) Rada Stosunków Międzynarodowych nie wydawała podobnych osądów. Lecz obecnie różnice zdań wewnątrz aparatu państwowego mogą doprowadzić Stany Zjednoczone do zguby.

W gronie głównych doradców, którzy, zdaniem Gelba, powinni podać się do dymisji, wymienia on cztery osoby bliskie intelektualnie i emocjonalnie aktualnemu prezydentowi: Zuzannę Rice (doradcę ds. bezpieczeństwa narodowego), Dionizego McDonougha (szefa Administracji Białego Domu), Beniamina Rhodesa (pełnomocnika ds. strategicznych komunikacji) i Walerię Jarrett (doradcę ds. polityki zagranicznej). Elita rządząca Waszyngtonem oskarża ich o to, że nie przedstawili oni prezydentowi ani jednego oryginalnego pomysłu i nie sprzeciwiali się mu, lecz zawsze popierali Obamę i jego omyłki. Jedynym, który znalazł uznanie członków Rady Stosunków Międzynarodowych jest „liberalny jastrząb” Antoni Blinken, nowa persona nr 2 w Departamencie Stanu.

Rada Stosunków Międzynarodowych jest organem dwupartyjnym, a więc – odpowiednio – p. Gelb proponuje prezydentowi Obamie

wprowadzenie do jego najbliższego otoczenia czterech republikanów i czterech demokratów, zgodnie z przytoczoną przez Gelba listą. Najpierw demokraci: Tomasz Pickering (były przedstawiciel w ONZ), Winston Lord (były asystent Henryka Kissingera), Franciszek Wisner (nieoficjalnie jeden z szefów CIA, a poza tym ojczym Mikołaja Sarkozy'ego) i Michalina Flournoy (szef Centrum dla Nowego Amerykańskiego Bezpieczeństwa – ang. Center for a New American Security) [8]. Następnie republikanie: Robert Zoellick (były szef Banku Światowego) [9], Ryszard Armitage (były asystent Colina Powella) [10], Robert Kimmitt (być może przyszły szef Banku Światowego) i Ryszard Burt (w przeszłości uczestnik negocjacji w sprawie redukcji broni jądrowej).

Do przeprowadzenia cięć budżetowych w ministerstwie obrony p. Gelb wysuwa rabina Dova Zakheima [11], admirała Michała Mullena (byłego szefa Kolegium Połączonych Szefów Sztabów) i generała Jana Keane'a (byłego szefa sztabu wojsk lądowych). Wreszcie, p. Gelb uważa, że strategia bezpieczeństwa narodowego powinna być opracowana w ścisłej współpracy z czterema „mędrkami”: Henrykiem Kissingerem [12], Brentem Scowcroftem, Zbigniewem Brzezińskim [13] i Jakubem Bakerem [14].

Po bardziej wnikliwej analizie tej listy staje się jasne, że Rada Stosunków Międzynarodowych nie dokonuje tu wyboru pomiędzy dwiema frakcjami, szkodzącymi sobie nawzajem w składzie administracji Obamy, lecz jedynie zamierza zaprowadzić porządek na najwyższym poziomie [oficjalnej] władzy. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że to w kraju, którym do niedawna kierował biały anglo-saksoński protestant [ang. WASP], aż dwaj doradcy [prezydenta], których zamierza się odsunąć, są czarnymi kobietami, a czternastu z piętnastu proponowanych kandydatów, to biali mężczyźni – protestanci lub aszkenazyjczycy. Tym samym, zaprowadzanie porządku w polityce odbywa się jednocześnie z przekształceniem [„demokratycznej”] władzy w etniczno-religijną.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: GG

Źródła: polski.blog.ru, voltairenet.org

PRZYPISY

[1] „Czy Obama ma jeszcze jakąś politykę militarną?”, Thierry Meyssan, Tłumaczenie Andrzej Przełoczył, Sieć Voltaire, 1 grudnia 2014, <http://www.voltairenet.org/article186115.html>.

[2] „D’anciens” militaires français parmi les jihadistes de Daesh”, Réseau Voltaire, 21 janvier 2015, <http://www.voltairenet.org/article186490.html>.

[3] „Contre qui le Pentagone se bat-il en Syrie?”, Réseau Voltaire, 1er novembre 2014, <http://www.voltairenet.org/article185774.html>.

[4] „Jak Putin wyrócił strategię NATO”, Thierry Meyssan, Tłumaczenie Andrzej Przełoczył, Sieć Voltaire, 11 grudnia 2014, <http://www.voltairenet.org/article186180.html>.

[5] „Comment le Conseil des relations étrangères détermine la diplomatie US”, Réseau Voltaire, 25 juin 2004, <http://www.voltairenet.org/article14344.html>.

[6] „This Is Obama’s Last Foreign Policy Chance”, Leslie Gelb, The Daily Beast, January 14, 2015, <http://www.thedailybeast.com/articles/2015/01/13/this-is-obama-s-last-foreign-policy-chance.html>.

[7] „John McCain, dyrygent „arabskiej wiosny”, i Kalif”, Thierry Meyssan, Tłumaczenie Justyna Jarmułowicz, Sieć Voltaire, 18 sierpnia 2014, <http://www.voltairenet.org/article185104.html>.

[8] „Le CNAS, version démocrate de l’impérialisme conquérant”, par Thierry Meyssan, Réseau Voltaire, 6 janvier 2015, <http://www.voltairenet.org/article186313.html>.

[9] „Robert B. Zoellick, maître d'œuvre de la globalisation”, Réseau Voltaire, 10 mars 2005, <http://www.voltairenet.org/article16505.html>.

[10] „Richard Armitage, le baroudeur qui rêvait d'être diplomate”, Réseau Voltaire, 8 octobre 2004, <http://www.voltairenet.org/article15099.html>.

[11] „Dov Zakheim, la caution du Pentagone”, par Paul Labarique, Réseau Voltaire, 9 septembre 2004, <http://www.voltairenet.org/article14781.html>.

[12] „Le retour d'Henry Kissinger”, par Thierry Meyssan, Réseau Voltaire, 28 novembre 2002, <http://www.voltairenet.org/article8780.html>.

[13] „La stratégie anti-russe de Zbigniew Brzezinski”, par Arthur Lopic, Réseau Voltaire, 22 octobre 2004, <http://www.voltairenet.org/article15298.html>.

[14] „James A. Baker III, un ami fidèle”, Réseau Voltaire, 16 décembre 2003, <http://www.voltairenet.org/article11620.html>.